

Sygn. akt V CSK 186/06

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lipca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa L.O.

przeciwko K.O.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lipca 2006 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

odrzuca skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 grudnia 2005 r. oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 23 grudnia 2004 r., na podstawie którego zasądzona została od pozwanego na rzecz powoda kwota 74 164,68 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2000 r. z tytułu zachowku. Sąd Apelacyjny uznając za bezzasadny zarzut apelacyjny naruszenia art. 481 k.c. stwierdził – odwołując się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKN 701/97 – że roszczenie o zapłatę zachowku staje się wymagalne z chwilą ogłoszenia testamentu (art. 1007 § 1 k.c.). Skarga kasacyjna pozwanego z dnia 6 marca 2006 r. została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 10 marca 2006 r. z powodu jej nie opłacenia przez profesjonalnego pełnomocnika. W dniu 17 marca 2006 r. pełnomocnik skarżącego cofnął skargę kasacyjną z dnia 6 marca 2006 r. i w tym samym dniu wniósł nową skargę kasacyjną. Skargą tą - tak jak poprzednią - zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części zasądzającej odsetki od kwoty zachowku od dnia 21 stycznia 2000 r. Według skarżącego, skoro kwota zachowku została obliczona w oparciu o ceny przedmiotów wchodzących w skład masy spadkowej z daty wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, to odsetki od tej kwoty powinny zostać zasądzone także od daty tego wyroku, tj. od dnia 23 grudnia 2004 r., nie zaś od dnia 21 stycznia 2000 r. W skardze kasacyjnej jako wartość przedmiotu zaskarżenia pozwany podał kwotę 81 181,37 zł, którą skorygował – wykonując zarządzenie wzywające do wskazania sposobu wyliczenia odsetek za sporny okres – do kwoty 69 865,16 zł. Jednocześnie „mając na względzie, że odsetki w kwocie 69 865,16 zł stanowią roszczenie akcesoryjne” z ostrożności procesowej określił wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 74.164,68 zł, odpowiadającą wysokości roszczenia głównego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jeżeli obok świadczenia głównego dochodzone są odsetki i to obojętnie w jakiej postaci - określone procentowo, czy wyliczone jako kwota, to zachodzi sytuacja objęta unormowaniem z art. 20 k.p.c., bowiem powód dochodzi świadczenia

głównego i "obok" niego świadczenia ubocznego w postaci odsetek (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 71/00, nie publikowane). Wyliczona przez skarżącego kwota odsetek za sporny okres nie mogła zatem zostać wliczona do wartości przedmiotu zaskarżenia, bowiem odsetki te nie są odsetkami skapitalizowanymi w znaczeniu prawnym, lecz są roszczeniem ubocznym w rozumieniu art. 20 k.p.c. (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, OSNAPUS 1998, nr 7, poz. 204).

W rozpoznawanej sprawie sporne odsetki, mimo że zasądzone zostały obok roszczenia głównego i – jak wskazano - nie są wliczane do wartości przedmiotu sporu, to jeśli są wyłącznym przedmiotem zaskarżenia, to wyznaczają jego wartość. Spór kontynuowany wniesieniem środka zaskarżenia toczy się bowiem już tylko o wartość zasądzonych odsetek, nie zaś o kwotę zasądzonego roszczenia głównego. Wartością przedmiotu zaskarżenia jest więc kwota 69 865,16 zł.

Skarga kasacyjna, mimo że jej brak w zakresie określenia i wskazania sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia został uzupełniony, podlegała jednak odrzuceniu, jako niedopuszczalna. Wyjaśnienia wymaga kwestia, czy niedopuszczalność przedmiotowej skargi kasacyjnej wiązać należy – jak sugeruje przeciwnik skarżącego w piśmie z dnia 16 maja 2006 r. – z faktem, że jest to już druga skarga kasacyjna, którą pozwany wniósł po odrzuceniu pierwszej skargi kasacyjnej, czy też wniesienie drugiej skargi kasacyjnej jest niedopuszczalne z powodu cofnięcia pierwszej skargi kasacyjnej.

Odnosząc się do pierwszej kwestii zaznaczyć należy, że w doktrynie i judykaturze brak jest wypowiedzi czy po odrzuceniu środka zaskarżenia z powodu niezachowania warunków formalnych (w tym fiskalnych), czy też dotyczących jego istoty, strona może wnieść w terminie otwartym do zaskarżenia orzeczenia kolejny (nowy) środek zaskarżenia. Omawiając tę kwestię na przykładzie skargi kasacyjnej przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą rozporządzalności czynności procesowych, do chwili upływu terminu do jej wniesienia skarga znajduje się w sferze pełnej dyspozycyjności strony. Strona skarżąca może zatem z własnej inicjatywy uzupełnić braki wcześniej wniesionej skargi kasacyjnej, a także zmienić jej treść, może również cofnąć skargę kasacyjną.

Jeśli nawet złoży „nową skargę kasacyjną”, to pamiętając, że od kwestionowanego orzeczenia stronie przysługuje tylko jeden środek zaskarżenia, należy pismu nazwanemu „skarga kasacyjna” nadać bieg jako pismu, które tylko uzupełnia wcześniej wniesioną skargę kasacyjną.

Zasada rozporządzalności czynności procesowych nie pozbawia sąd możliwości odrzucenia skargi w terminie przewidzianym do jej wniesienia. Wręcz przeciwnie, jeśli sąd stwierdzi, że skarga kasacyjna nie spełnia wymagań dotyczących istoty tego środka prawnego (art. 398⁴ § 1 pkt k.p.c.) lub dotknięta jest brakami formalnymi, które nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie albo nie została opłacona - powinien ją odrzucić, mimo że termin przewidziany dla skargi jeszcze nie upłynął.

Odrzucenie skargi kasacyjnej stwarza stan braku zaskarżenia orzeczenia. Nie oznacza to jednak, że skarżący może wnieść kolejną skargę kasacyjną i nawet twierdzić, że nie jest to druga, lecz jedyna skarga od tego samego orzeczenia. Tego rodzaju rozumowanie – pomijając, że jest sztuczne i oparte na pewnej fikcji – nie uwzględnia istotnego skutku procesowego jaki powstał wskutek odrzucenia skargi kasacyjnej, a mianowicie skutku w postaci zakończenia postępowania kasacyjnego. Odrzucenie skargi kasacyjnej niewątpliwie kończy postępowanie kasacyjne wszczęte wniesioną skargą, w istocie więc wywołuje taki sam skutek jak umorzenie postępowania kasacyjnego wskutek cofnięcia skargi kasacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że po umorzeniu postępowania kasacyjnego ponowne uruchomienie tego postępowania przez wniesienie skargi kasacyjnej nie jest możliwe. Skarga taka jako wniesiona po zakończeniu postępowania kasacyjnego jest „z innych przyczyn niedopuszczalna” i podlega odrzuceniu (art. 398⁶ § 2 k.p.c.). Podobnie należałoby postąpić ze skargą wniesioną po odrzuceniu skargi kasacyjnej wcześniej złożonej, skoro w obu sytuacjach skarga wniesiona została po zakończeniu postępowania kasacyjnego, jest zatem niedopuszczalna.

Skuteczne złożenie nowej skargi kasacyjnej mogłoby nastąpić tylko przy wykorzystaniu instytucji przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowych, których niedokonanie skutkowało odrzuceniem skargi kasacyjnej. Stanowisko przeciwne, dopuszczające możliwość składania kolejnej skargi kasacyjnej po odrzuceniu skargi wcześniej złożonej, oprócz tego, że wywołuje

powołane zastrzeżenia o charakterze jurydycznym, ponadto w sposób nieuzasadniony sanuje skutki wywołane działaniem nie pozostającym w zgodzie z profesjonalizmem. Dozwala bowiem na składanie skarg niejako metodą prób i błędów. W sytuacji długiego terminu do złożenia skargi kasacyjnej oraz coraz sprawniejszego nadawania im biegu przez sądy drugiej instancji, przypadki takie mogą nie należeć do wyjątkowych.

Gdyby nawet przyjąć, że odrzuceniu skargi kasacyjnej nie można nadawać takiego samego znaczenia jak umorzeniu postępowania kasacyjnego w następstwie cofnięcia skargi kasacyjnej, to okoliczność, że pełnomocnik pozwanego cofnął skargę kasacyjną powoduje, że kolejna skarga, która przedstawiona została Sądowi Najwyższemu do rozpoznania podlegała – ze wskazanych przyczyn – odrzuceniu jako niedopuszczalna (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).